Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków Stradom 13 Nr telefonu 279 Konto czek. P. K. O. Nr 174 455 — Listy i rękopisy należy przesłać pod adresem redakcyi w Przyworie koło Mor. Ostrawy — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13 — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal.

Prenumerata w ... Węgrzech, ... Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 50 h, kwartalnie 14 K 10 h — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm łszpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przyworze koł. Mor. Ostrawy. Tel. 211

Rok I. Czwartek, 31. października 1918. Nr. 112.

Epitaphium.

(.) Przed naszemi oczyma rozpada się wielkie mocarstwo. Codziennie rozrywa inny naród węzły, jakie go łączyły z monarchią habsburską, aby się ukonstytuować w ramach własnej, suwerennej państwowości. Pan Lammasch, który przed kilku jeszcze tygodniami mógł był uratować państwo przed rozkładem, dziś zdoła w najlepszym razie przeprowadzić w spokoju — likwidacyę. A hr. Andrassy, dla którego sojusz z Niemcami był zawsze nietykalnym dogmatem, dziś pertraktuje z koalicyą o pokój odrębny... Za parę dni Austryi więcej nie będzie... I aczkolwiek o nieboszczykach nie należy mówić nic złego, to jednak nie można się temu dziwić, że nad grobem tego nieboszczyka nikt właściwie nie wylewa łez i nie rozdziera szat. Nie mówiąc już o narodach słowiańskich i romańskich, które były z drobnymi wyjątkami żywiołem politycznie kneblowanym i ujarzmienym przez oligarchię niemiecką w Przed- a madziarską w Zalitawii, to nawet sami Niemcy, szczerze czy nieszczerze, z radością przystępują teraz do budowy własnego państwa niemiecko-austryackiego, mocno przytem zerkając w stronę Rzeszy niemieckiej. Z pewnego rodzaju, psychologicznie ciekawą, melancholią i smutkiem wspominają jedynie Żydzi dawną Austryę. Czy słusznie? Bynajmniej! U Żydów wyrobił się w ciągu długich lat panowania cesarza Franciszka Józefa pewien kult dla jego osoby, który przeniósł się z osoby panującego na państwo jako takie, — moment świadczący o wybitnej niedojrzałości politycznej, o kierowaniu się w polityce uczuciami i o największym błędzie, jaki może być w polityce, o wdzięczności za — ochłapy. W istocie jednak stara Austrya wobec żadnego narodu nie zgrzeszyła tyle, co wobec narodu żydowskiego. Kierowała się wobec Żydów zawsze i stale karygodnem lekceważeniem żydostwa i jego interesów, n a w e t religijnych, nad żądaniami żydowskiemi n a w e t się nie zastanawiała, we Wiedniu wydała ich na pastwę chrześcijańsko-społecznych, w Czechach zdegradowała ich do roli serwitutu politycznego Niemców, a w Galicyi do tej samej roli na rzecz Polaków. Kiedy sejm bukowiński uznał swego czasu narodowość żydowską, nikt inny jak właśnie wiedeński rząd centralny był tym, ktyry skasował uchwałę sejmową, wymierzając tem Żydom najdotkliwszy policzek, jaki wogóle można wymierzyć ż y w e m u narodowi. Bo też stara, spróchniała, biurokratyczna Austrya nie chciała przyjąć wogóle do wiadomości, że naród żydowski ż y j e. Miała, ach, biedaczka, dosyć sporów narodowych — pocóż jeszcze i Żydów? Przecież pachołki kahalne i udekorowani rabini nie domagali się, broń Boże, praw — oni tylko — risum teneatis — gratulowali, gdy się rodził (tu, Austria, felix nube — bella gerant ... alii) nowy potomek na dworze cesarskim... Nie mówmy złego o nieboszczyku — niechaj spoczywa w spokoju i będzie wieczną przestrogą dla państw już istniejących i nowopowstających, jak rządzić n i e należy!

Na wspomnienia i melancholijne reminiscencye nie mają dzisiaj zresztą narody austryackie zbyt wiele czasu, bo wśród trudów nadludzkich i mozołów serdecznych budują gmach swej państwowości. Kto dziś o sobie nie myśli, nad tym przejdzie historya do porządku! Żydzi na obszarze dawnej Austryi nie myślą naturalnie o własnem państwie, z czego jednak nie wynika, by nie wogóle troskę o swoją przyszłość pozostawiali innym — więcej lub mniej życzliwym sąsiadom. Żydowska Rada Narodowa, reprezentująca naród żydowski, tu mieszkający, wobec państwa, jak długo trwa jeszcze jego likwidacya, jak i wobec państw, na obszarze austryackim powstających, — jest dla Żydów najważniejszą i najistotniejszą potrzebą chwili!

Polska Komisya Likwidacyjna obejmuje rządy w Galicyi.

Garnizon krak. odchodzi. Pułki polskie w drodze do Krakowa.

K r a k ó w, 31. października.
Jak się dowiadujemy, nastąpi dzisiaj oddanie krakowskiej komendy wojskowej i dyrekcyi policyi pod władzę P. K. L.

K r a k ó w, 30. października.
Dowiadujemy się również, że garnizon krakowski niepolskiej narodowości ma w najbliższych dniach opuścić miasto, a na jego miejsce przybędą pułki polskie.

Wojskowy komendant dworca krakowskiego kapitan Görtler ustępuje ze swego stanowiska. T. zw. Grossmenagewirtschaft zaopatrująca wszystkich oficerów krakowskich wraz z rodzinami zwija w najbliższych dniach swoje agendy w Krakowie.

Polska komisya likwidacyjna.

Kraków, 31. października.
Prezydyum Komisyi Likwidacyjnej przyjęło wczoraj delegata A. O. K. rotmistrza Scheidlina i reprezentanta krakowskiej komendy wojskowej podpułkownika Morawskiego. Omówiono na dziś czwartek godz. 11tą przedpołudniem konferencyę prezydyum P. K. L. z komendą wojskową w sprawie wymaganego przez wojskowość pozwolenia na wywóz broni, i amunicyi i środków żywnościowych. W dalszym ciągu prezydyum P. K. L. przyjęło przedstawicieli kolei i poczty.

Zebranie P. K. L. we Lwowie.

K r a k ó w, 30. października. Pełna Polska Komisya Likwidacyjna zbierze się w najbliższych dniach we Lwowie.

Przyjęcie ustanowienia P. K. L. przez ludność i władzę.

Kraków, 30. października.
Prezydyum P. K. L., które urzędowanie swe rozpoczęło w prezydyum Magistratu spotkało się nie tylko z należnem uznaniem i radością najszerszych warstw ludności, lecz także z pełnem zaufaniem wszystkich władz miejscowych.

Kontrola ruchu środkami żywnościowymi.

Kraków, 30. października.
Panu dr. Wł. Studzińskiemu powierzono funkcyę kontroli ruchu środkami żywnościowiemi na zachodnią Galicyę. Prezydyum wydało polecenie władzom politycznym powiatowym w sprawie zajmowania przytrzymywanych, a poza Galicyę i Śląsk przeznaczonych towarów.

Śląsk pod władzą polską

Cieszyn, 30. października. Tel. wł. — Rada Narodowa ks. cieszyńskiego ogłosiła się wczoraj legalną przedstawicielką Śląska cieszyńskiego jako części Polski. Rada Narodowa objęła natychmiast władzę nad okręgami Cieszyn, Frysztat i Bielsko. Komenda wojskowa załogi cieszyńskiej oddała się do dyspozycyi Radzie Narodowej.

Zakaz wysyłki surowców poza Galicyę i Śląsk.

Kraków, 30. października. P. K. L. zawiadomiła telegraficznie dyrekcye kolei państwowych w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie o zakazie wywozu i przewozu wszelkich surowców, pochodzących z Galicyi i Królestwa poza granice Galicyi i Śląska. Wstrzymano na razie przewóz tychże surowców z Ukrainy. P. K. L. przesiała odpis tych telegramów komendom wojskowym we Lwowie i Przemyślu z prośbą o zarządzenie, aby władze wojskowe wstrzymały się od czynnej interwencyi w razie zatrzymania tego rodzaju zakazanych artykułów.

Namiestnik Huyn nie uznaje przyłączenia Galicyi do Polski.

L w ó w, 30. paźdz. BK. „Gazeta Lwowska" ogłasza okólnik namiestnika do szefów departamentów namiestnictwa, oraz do wszystkich starostów i dyrekcyi policyi we Lwowie i Krakowie. Czytamy tam między innemi:

Stosunki obecne wytworzyły dla rządu, a tem samem dla każdego poszczególnego urzędnika bardzo trudną sytuacyę. Uważam zatem za swój obowiązek podwładnym (?) urzędnikom podać do wiadomości moje zapatrywanie na położenie w kraju:

Podobnie jak Polska zjednoczona powstać ma na zasadzie prawa samostanowienia narodów, także i drugi kraj zamieszkały a narodowość ogło ... na podstawie tej za ... swoje prawo do samodzielnego bytu.

Ulegając rozwój wypadków, odzywają się wśród narodu polskiego głosy, że Polacy, kraj ten zamieszkujący, już dziś należą do państwa polskiego i że należy wyciągnąć z tego konsekwencye. W społeczeństwie zaś ukraińskiem mogłaby również powstać myśl, jakoby było uprawnione do czynów, wchodzących w zakres władzy wykonawczej.

Gdy z jednej strony zrealizowanie takich tendencyi było by obecnie wprost niedopuszczalne, z drugiej zaś strony nie może nastąpić próżnia w wykonywaniu władzy państwowej, co pociągnęłoby za sobą anarchię w stosunkach jest rzeczą konieczną, aby rząd silnie dzierżył w ręku władzę państwową, aż do chwili, kiedy ta władza będzie mogła przejść w drodze normalnego rozwoju wypadków na utworzyć się mającą nową organizacyę państwową.

Nie wątpię, że każdy z Panów, oraz podwładni mu urzędnicy, postępując ściśle w myśl powyższych wskazówek, nie stanie jako urzędnik państwowy w rozdźwięku z swojemi uczuciami obywatelskiemi.

C. k. namiestnik Huyn, generał pułkownik.

Pierwsze kroki nowego rządu czeskiego.

P r a g a, 30. paźdz. BK. Czesko-słowackie biuro korespondencyjne przynosi wiadomość o ustanowieniu prowizorycznej komisyi dla spraw zagranicznych, która zawiadomiła mocarstwa zagraniczne o przejęciu władzy przez czeską Radę narodową.

Następnie ogłasza o biuro rozporządzenie Rady narodowej, zapowiadające zniesienie militaryzacyi zakładów przemysłowych i przejęcie tych zakładów, w których w myśl ustawy z grudnia 1912 r. był zaprowadzony wojenny obowiązek pracy, do usług państwa czesko-słowackiego.

Niem.-austr. rząd obejmuje jutro administracyę.

Wiedeń, 30. października. BK. Przed budynkiem sejmu krajowego odbyły się dzisiaj demonstracye. Wygłoszono liczne przemówienia, które tłumy przyjmowały oklaskami. Prezydent Dinghofer oświadczył deputacyi, która domagała się utworzenia armii narodowej, że tworzenie samodzielnej niem. austr. armii jest w toku i że po wyborze rady stanu nastąpi jutro objęcie administracyi niem. austr. państwa.

Demonstracye w Wiedniu.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 30. października. Ringstrasse była dzisiaj popołudniu i wieczorem widownią dzikich demonstracyi. Niedorostki krążyły w centrum miasta i zmuszały każdego oficera do oddawania czapek, z których zdzierali kokardy. Doszło przytem do czynnych zniewag. Gdy tłum chciał wtargnąć do kawiarni, ażeby tam oficerom zerwać kokardy, zamknięto szybko wejścia, poczem tłum w niektórych kawiarniach j. np. w kawiarni Bristol wybił szyby. W Mariahilf splądrowano sklep z uniformami.

Policya zachowywała się wszędzie bardzo biernie.

Wiedeń, 30. października. Tel. wł. Dziś obradowała Komisya wykonawcza niemieckiego Zgromadzenia Narodowego w sprawie utworzenia nowego niemiecko-austryackiego gabinetu.

Równocześnie niemieccy studenci demonstrowali w auli uniwersytetu przeciw odrębnemu pokojowi a za związkiem broni z narodem niemieckim. C. k. rządu studenci więcej nie uznają.

Przed parlamentem.

Potem udali się wiecujący akademicy, wśród których było wielu oficerów, przed parlament. Straż usiłowała pochód zatrzymać, ale się jej to nie udało.

Deputacya udała się do prezydyum niemieckiego związku.

Z balustrady przemawiał poseł dr. Renner i poseł Dinghofer, który zakończył okrzykiem: »już niema c. i k. rządu, jest tylko niemiecko-austryacki rząd! Nie będziemy naginać się więcej do obcych lub innych dworskich interesów.«

Usunięcie austryackiej flagi z parlamentu.

Potem przemawiał jeszcze poseł Malik i prezydent dr. Gress w podobnym duchu co poprzedni mowca, poczem zebrani wśród okrzyków śpiewali »Wacht am Rhein« i »Deutschland über alles«, a dr. Gross polecił zdjąć czarno-żółtą flagę z gmachu parlamentu. Wśród tłumu wznoszono okrzyki: »Precz z Habsburgami!« — Żołnierze zrywali znaki cesarskie z czapek a spokój nastąpił dopiero koło godz. 2. po południu.

Niemcy austr. protestują przeciw nocie do Wilsona.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 30. paźdz. Niemieckie zgromadzenie narodowe odbyło swoje drugie posiedzenie. We wpływach znajduje się pismo o ukonstytuowaniu się prowincyi niemieckich Czech.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego referuje Dr. Sylwester sprawę noty niemiecko-austryackiego Zgromadzenia narodowego do prezydenta Wilsona. Mowca stwierdza, że komisya wykonawcza stanęła na stanowisku zupełnej samodzielności niemiecko-austryackiego państwa pod każdym względem. Niemiecka Austrya musi być bezpośrednio zastąpiona na rokowaniach pokojowych. Mowca krytykuje pośpiech, z jakim minister spraw zewnętrznych dąży do przyspieszenia rokowań w sprawie zawieszenia broni. Prowizoryczne Zgromadzenie narodowe niemieckiej Austryi protestuje przeciw postępowaniu ministra spraw zewnętrznych, który notę do Wilsona ułożył i wysłał bez porozumienia się z zastępcami niemieckiego rządu w Austryi.

Mowa prezydenta ministrów.

Wiedeń, 30. paźdz. BK. Po ukończeniu obrad przywodców stronnictw parlamentarnych zabrał głos prezydent ministrów doktor Lammasch. Omawiał on naprzód sprawę zawieszenia broni i zawarcia pokoju, odpierając zarzut złamania wierności wobec Niemiec, które były na czas o zamierzonym kroku rządu austro-węgierskiego zawiadomione i o niemożliwości dalszego prowadzenia wojny przez naszą monarchię kilkakrotnie już od roku informowane.

Prezydent ministrów odzywa się do wojsk na froncie, żeby nie porzucały broni i nie opuszczały placu boju w nieładzie, coby tylko popłoch, nieporządek i zamieszanie wywołało i pogorszyło możność wyżywienia wracających mas wojskowych.

W sprawie przewrotu w wewnętrznych stosunkach monarchii i tworzenia się nowych państw narodowych radzi prezydent ministrów zachować pewną rozwagę i zimną krew aż się pierwsze fale namiętności szału narodowościowego uspokoją. Szczególnie sprawa rozgraniczenia nowo powstałych państw będzie wymagała wiele starań, ale w drodze porozumienia dojść do koniecznej ugody: rząd zaś będzie osobnie — jako wierny doradca i rozjemca — pośredniczył.

Prezydent ministrów oświadcza nareszcie, że na ogólne życzenia różnych narodowości będą pułki narodowe do swych ojczystych krajów przeniesione; zapowiada szeroką amnestyę polityczną i wyraża życzenie, żeby przyszłość wszystkich ludów monarchii była prawdziwie piękną, rózową i szczęśliwą i doprowadziła je znowu do pojednania się i porozumienia.

Konferencya prezesów klubów.

Wiedeń. 30. października. BK. Na odbytej dzisiaj w obecności prezydenta ministrów konferencyi przewodniczących postawił prezydent pod dyskusyę kwestyę odroczenia dzisiejszego posiedzenia. Dr. Sylwester podnosi, że wszystkie narody zajęte są konstytuowaniem się. Dopiero po ukonstytuowaniu Zgromadzeń Narodowych będą reprezentanci narodów uprawnieni do złożenia oświadczeń. Mowca oświadcza się za odroczeniem posiedzenia.

Poseł Seitz przyłącza się do wywodów dra. Sylwestra, wskazuje jednak z drugiej strony na ogólne zainteresowanie co do załatwienia pewnych kwestyi, tudzież na konieczność przedłużenia mandatów. — Mowca proponuje przeto wyznaczyć najbliższe posiedzenie na najbliższy wtorek.

Prezydent ministrów, dr. Lammasch, wita inicyatywę Dra. Sylwestra, chciałby jednakże bezwarunkowo uniknąć pozoru ucieczki ministeryum przed publicznością. Jeżeli posiedzenie Izby nie odbędzie się, to chciałby przynajmniej w paru słowach zakomunikować, co ma do powiedzenia.

Poseł Dr. Gross zwraca uwagę, że konferencya prezesów jest kompetentną do traktowania technicznych i formalnych kwestyi.

Poseł Tusar oświadcza, że czescy posłowie nie są zachwyceni dalszemi posiedzeniami austr. Rady państwa, obowiązkiem jest jednak, wysłuchać wywodów prezydenta ministrów, a szczególnie jego stanowiska wobec kwestyi pokoju i zawieszenia broni. W ucieczce przed wywodami prezydenta ministrów szczególnie przed jego dążeniami pokojowemi i w polityce, co do której ulica wiedeńska krzyczy o zdradzie wobec przymierza z Niemcami itp., posłowie czescy nie biorą udziału. Poseł Kadlczak wychodzi z tego samego stanowiska.

Poseł Isopescul Grecul i Wassilko domagają się wysłuchania Dra. Lammascha. Dr. Sylwester proponuje odbycie najbliższego posiedzenia dnia 12. listopada. Do ucieczki lub obawy nie ma najmniejszego powodu. Poseł Teufel popiera wniosek o odroczenie. Poseł Seitz oświadcza, że musi się trwać przytem, iż na konferencyi prezesów nie robi się polityki. Prezydent min. może po zamknięciu konferencyi prezesów przedstawić zastępcom partyi to co ma do powiedzenia. Poseł Wolff oświadczył, że Niemcy muszą usunąć fikcyę, jakoby prezydent ministrów mógł się opierać na zaufaniu niemieckiego ludu w Austryi. Prezydent Dr. Gross oświadcza, że przeważająca większość partyi wypowiedziała się za odroczeniem dzisiejszego posiedzenia do 12. listopada.

Poseł Wolff zauważa, że Niemcy muszą zażądać rachunku za ohydę wiarołomstwa, popełnionego pod odpowiedzialnością prezydenta ministrów Lammascha.

Poseł Seitz oświadcza że poseł Wolff powinienby zbadać, czy ma legitymacyę do przemawiania imieniem ludu niemieckiego. Po zakończeniu konferencyi prezesów złożył prezydent ministrów Dr. Lammasch podane już oświadczenie.

Wstrzymanie walki łodziami podwodnemi.

Paryż 29. paźdz. BK. Sprawozdawca „Timesów" telegrafuje, iż według doniesień z dobrego źródła wojna łodziami podwodnemi ustała faktycznie od czterech dni. W tem powstrzymaniu kroków nieprzyjacielskich widać wpływ niedawnego rozkazu admiralicyi angielskiej, zapowiedzianego w nocie prezydenta Wilsona. Korespondent dodaje, iż komunikaty o czynności łodzi podwodnych brzmią, że na morzu panuje zupełny spokój. Od 48 godzin nie doniesiono o żadnym ataku.

Nowy związek państw środkowo-europejskich.

Genewa, 29. paźdz. BK. Prasa francuska omawia w licznych artykułach przyszłe stosunki w środkowej Europie a szczególnie w nowych państwach, powstałych na gruzach monarchii habsburskiej. Herwe n. p. pisze w Wiktoire. Koalicya zdaje się nie być jednej myśli co do kwestyi austro-węgierskiej. Jeżeli ujśmu chcieli rozdrobnić środkową Europę na małe państwa na wzór Bałkanu, to stałyby się one piłką zabawną dla Niemiec i przyszłej Rosyi i stanowiłyby ciągą przyczynę do wybuchu nowej wojny. Polska i państwo czesko-słowackie nie obroniłyby się od przemożnych wpływów Niemiec i Rosyi. Musimy doprowadzić do łączenia się wszystkich rzeczy nowo-powstałych państw, a mianowicie: Polski, państwa czesko-słowackiego i południowo-słowiańskiego a do federacyi tej niechby i Węgry należeć! W podobny sposób zapatrują się na tę sprawę i „Information" i „Petit Journal."

Dr. Fryderyk Adler — uwolniony!

Wiedeń, 30. października. Tel. wł. Dziś przed południem został Fryderyk Adler uwolniony z zakładu karnego w Stein i przez tłum odprowadzony tryumfalnie do Wiednia.

Sytuacya we Lwowie.

Lwów, 30. paźdz. Tel. wł. Wobec zdarzeń ostatnich 2 dni w północno-zachodniej i południowej połaci monarchii, Lwów żyje w gorączkowem napięciu. Wedle zasięgniętych informacyi u poważnych sfer politycznych, spodziewają się w najbliższych dwóch lub trzech dniach rozmaitych niespodzianek na tle politycznem. Krążą również niepokojące pogłoski o napływie rozmaitych mętnych żywiołów, które pod płaszczykiem haseł rewolucyjnych usiłują w mieście naszem wywołać zamieszki. Poważne koła polityczne pocieszają jednak, że wybryki, które w wyrównaniu sporów narodowościowych więcej szkodzić mogą, niż pomódz. Ludność żydowska ze spokojem patrzy w przyszłość, gdyż nie tylko sama w swej obronie stanąć potrafi, ale za każdą wyrządzoną jej krzywdę znajdzie obrońców we wielkiej rodzinie narodów.

Apel do ludności żydowskiej.

Lwów, 30. października. Tel. wł. Wobec niepewnych stosunków politycznych, tudzież trudności w dowozie wydano z tutejszych kierowniczych kół syońskich apel do żydowskich mieszkańców kraju, by celem usunięcia coraz bardziej piętrzących się trudności aprowizacyjnych w każdem mieście zakładano ogólno-żydowskie konsumy, do których by miały prawo przystępu jak najszersze koła ludności żydowskiej.

Niezadowolenie Ukraińców.

Lwów, 30. paźdz. Tel. wł. „Ukraińskie Słowo", omawiając uchwały P. K. L., pisze: iż rozporządzeniem tem pomęła P. K. L. zamach na ukraińską ziemię i ukraińskie państwo. W odpowiedzi na ten zamach naród ukraiński nie uznaje P. K. L. na ukraińskich ziemiach i nie wykonuje jej rozporządzeń.

Pod jakimi warunkami zawarła Turcya pokój.

Berlin, 30. paźdz. „Voss. Ztg." dowiaduje się, co do przypuszczalnych warunków tureckiej kapitulacyi co następuje:

Konstantynopol ma być przyznany koalicyi jako teren operacyjny dla floty. Fortyfikacye dardanelskie mają być zniesione. Batum i Baku mają być wydane koalicyi. Żołnierze i oficerowie wojsk koalicyjnych, pozostający w niewoli tureckiej, mają być wydani. Arabscy szejkowie, którzy walczyli w Hedżas i Jemen przeciw Anglikom, muszą złożyć broń.

Turecki komunikat wojenny.

Konstantynopol, 27. paźdz. BK. Komunikat tureckiego dowództwa armii.

Front palestyński i Cecam: ukończenia walk wewnątrz Aleppo przenieśliśmy naszą obronę na północ od tego miasta.

Front mezopotamski: Na froncie nad Tygrysem trwają walki dalej.

Rządy polskie na Śląsku.

Cieszyn, 30. października. — Telefonem. — Prezydyum śląskiej Rady Narodowej udało się wczoraj do starosty we Frysztacie na Śląsku, zakomunikowało mu o utworzeniu się Rady Narodowej i o objęciu przez nie władzy na Śląsku. Dzisiaj o godz. 9-tej rano udało się prezydyum Rady Narodowej do starosty cieszyńskiego, p. Bobowskiego, następnie do komendanta placu, pułk. Gärtnera, którym również oświadczyło, że Rada Narodowa na Śląsku jako organ rządu polskiego w Warszawie jest najwyższą władzą na Śląsku. Władze oświadczenie to przyjęły do wiadomości.

Nastrój na całym Śląsku jest nadzwyczaj radosny, po wsiach i miastach tworzą się straże obywatelskie, wszędzie panuje wzorowy porządek. Oficerowie i żołnierze załogi cieszyńskiej pojawili się dzisiaj na ulicach miasta z kokardami w barwach narodowych.

Na wieść o proklamowaniu rządów polskich na Śląsku zjechało się do Cieszyna około 60 naczelników gmin, by być świadkami tej radosnej i przełomowej chwili powrotu Śląska cieszyńskiego po 600-letniej rozłące do swojej Macierzy.

Gabinet niemiecko-austr.

Wiedeń, 30. października. Tel. wł. Izba posłów została dzisiaj po konferencyi przewodniczących klubów otwartą na jedną minutę i natychmiast znowu zamkniętą. Następne posiedzenie zapowiedziane jest na 12-go listopada.

Z wielkiem napięciem oczekują uchwał niemieckiego Zgromadzenia Narodowego, które się zbierze dziś o godz. 4. po południu. Jak słychać, utworzył już Wydział wykonawczy nowy niemiecko-austryacki gabinet. Między chrześcijańsko społecznymi a niemiecko-narodowymi nie doszło jeszcze do zgody co do podziału tek. W skład gabinetu wchodzą 3 socyaliści: Dr. Renner, jako minister opieki społecznej, Leuthner jako minister obrony krajowej i Seitz dla spraw zagranicznych.

Odwrót ze Serbii na lewy brzeg Dunaju.

Wiedeń, 30. października. BK. Urzędowo ogłaszają: 30. października 1918:

WŁOSKA WIDOWNIA BOJU:

Na froncie tyrolskim tylko nieznaczna czynność bojowa.

Między Brentą i Piawą zaatakowały z przewagą świeże siły nieprzyjacielskie Asolone i Monte Pertica. Nasze wojska walczące z bezprzykładnym męstwem unicestwiły wszystkie wysiłki przeciwnika.

Na równinie wenecyańskiej natarli wprzód Anglicy i Włosi. Udało się im przy użyciu wszystkich środków walki rozszerzyć istotnie ich miejsca włamania na północ i południe od Montello.

Dając wyraz naszemu postanowieniu sprowadzenia zawieszenia broni i pokoju, kończącego walkę narodów, opróżnią nasze wojska, walczące na ziemi włoskiej, obsadzone obszary.

POŁ.-WSCH. WID. BOJU:

Południowe skrzydło naszych sił wojennych, operujących w Serbii, dokonało już przejścia na północny brzeg Dunaju. Marsz odwrotowy nad Sawą i Driną odbywa się planowo. Nieprzyjaciel nigdzie nie napiera.

Straże tylne naszych sił zbrojnych w Albanii miały tylko do odparcia pojedyncze bandy.

Szef sztabu generalnego.

Berlin, 30. października. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Front armii król. Rupprechta.

W zagłębieniu Lys i Skaldy, koło Famars i Engle-Fontaine odparto gwałtowne ataki częściowe nieprzyjaciela. Ogień angielski na przedmieścia Thournay i miejscowości w zagłębieniu Skaldy pociągnął za sobą znowu znaczne ofiary wśród ludności cywilnej.

Front armii niem. nast. tronu:

Nad kanałem Oisy rozbiły się wcześnie rano gwałtowne ataki nieprzyjacielskie. Po silnej walce artyleryjskiej Francuzi podjęli znowu swoje ataki między Nicy-le-Comte i Aisną przy użyciu licznych wozów pancernych. Uznane w ciężkich walkach ostatnich dni wojska armii generałów Eberhardta i Belowa odniosły także wczoraj pełny sukces obronny. Odbiły one zupełnie nieprzyjaciela na froncie atakowym szerokości 18 km.

W walkach na północnym krańcu Quentin odznaczył się brandenburski pułk gwardyi przybocznej nr. 8., — na wschód od Banogne westfalski pułk piechoty nr. 59 a na wzgórzach Aisny meklenburski pułk fizylierów nr. 92. Części pozycyi na północny zachód od Herby, które straciliśmy przejściowo, zostały odzyskane w kontrataku.

Wieczorem uderzał nieprzyjaciel ponownie w atakach częściowych, które wszędzie rozbiły się przed naszemi liniami.

Francuzi ponieśli wczoraj ciężkie straty. Liczne wozy pancerne zostały zniszczone. Z obu stron Vouzieres i na wschód od Aisny chwilowa walka artyleryjska.

Zestrzeliliśmy wczoraj 27 nieprzyjacielskich samolotów i 6 balonów na uwięzi. — Por. Dürr odniósł w ostatnich dniach 31 do 34, por. Nayder 25. zwycięstwo w powietrzu.

Szef sztabu generalnego armii pol.

Giełda.

Wiedeń, 30. października. BK. Usposobienie początkowo silne osłabło w dalszym przebiegu z powodu spekulacyjnych sprzedaży i niewyjaśnionego położenia ogólnego. Z kierujących papierów kulisowych spadły akcye kredytowe z 685 na 67., kolei państwowej z 868 na 850, Alpine z 910 na 895, Rima Muranyi z 960 na 938, Skoda z 758 na 740, Salgo z 965 na 935, tytoniowe z 866 na ... Stosunkowo lepiej stały papiery szrankowe. Akcye kolei północnej poprawiły się do 5040 o 30 K. Austro-amerykańskie do 1195 o 45 K. Daimlera do 763 o 28 K. Poldihütte do 1145 o 10 K. Fiat do 742 o 32 K. karpacko-naftowe do 1815 o 13 K. Galicya do 1290 o 20 K. górnicze i hutnicze do 1856 o 29 K. Union materyały drzewa do 404 o 14 K. Natomiast spadły akcye żeglugi do 1510 o 20 K. Lloyd do 1550 o 30 K. Navigazione do 1045 o 25 K. austr.-emalli do 1000 o 20 K. broni do 1235 o 17 K. Rynek lokacyjny słabszy.

Budapeszt, 30. października. BK. Poruczenie hr. Hadikowi utworzenia gabinetu podziałało uspokajająco, tak że papiery kulisowe poszły o kilka koron w górę. W dalszym przebiegu spadły kursy z powrotem, tendencya atoli utrzymała się. Potem nastąpiła ogólna rezerwa i wstrzemięźliwość.

Berlin, 30. października. BK. Usposobienie przyjaźniejsze. Wobec słabej podaży i zakupów w większych rozmiarach kursy poszły nieco w górę. Papiery austryackie i węgierskie stały słabo. W dalszym przebiegu spadły cokolwiek papiery przemysłowe.

Praktyki kahalne w Rzeszowie.

Z Rzeszowa piszą nam:

My w Rzeszowie nie mamy niestety kahału z wyboru, ale za to mamy z łaski starościńskiej komisarza rządowego w osobie p. dra Hochfelda, który przybrał sobie jako Radę przyboczną naturalnie samych swoich adherentów, t. j. samych mruków. W skład Rady przybocznej weszła większość ortodoksów, zupełnych analfabetów politycznych, z małą tylko domieszką inteligencyi żydowskiej.

Jasnem tedy jest, że przy takim składzie swej Rady przybocznej mógł p. dr. Hochfeld całkiem spokojnie zwołać tąże Radę na dzień 27. b. m. o godz. 3. po południu z porządkiem dziennym: wybór delegatów na zjazd kahałów w Krakowie i udzielenie im dyrektywy, jakie stanowisko ci delegaci mają zająć na tym zjeździe.

Przeoczył tylko p. komisarz rządowy, że nawet w kole jego przyjaciół politycznych w ostatnich czasach zaszły pewne zmiany w zapatrywaniach na sprawy żydowskie. Na skutek bowiem odbytej ogromnej manifestacyi żydowskiej w Rzeszowie z dnia 14. b. m., tudzież na skutek oświadczenia burmistrza dra Krogulskiego na pełnem posiedzeniu Rady miejskiej, że treść antysemickiej mowy wygłoszonej przez dra Niecia podczas polskiej narodowej manifestacyi z dnia 13. b. m. była znaną i z góry aprobowaną przez całą tutejszą polską organizacyę narodową, otworzyły się nareszcie oczy nawet tutejszych asymilantów, że dotychczasowa ich działalność była dla żydostwa zgubną.

To też niektórzy z inteligentnej części Rady przybocznej p. dra Hochfelda oświadczyli mu przed tem w czasie zwyczajnych ich zebrań na pobiednią »czarną« w tutejszej kawiarni, że odbyć się mające dnia 27. b. m. posiedzenie kahału będzie bardzo ważne, bo należałoby się naprawdę nad tem zastanowić, jakich ma się wybrać delegatów na zjazd w Krakowie, tudzież jaką należy im udzielić dyrektywę a właściwie, czy by nie należało nareszcie zerwać z dotychczasową polityką kahalną i stanąć na stanowisku narodowo żydowskim.

Naturalnie, że takie oświadczanie niektórych swoich adherentów wielce skonsternowało p. komisarza rządowego. Słusznie bowiem obawiał się, że jeśli który z inteligentnych członków Rady przybocznej wystąpi na posiedzeniu z podobnymi wnioskami, gotowa większość Rady złożona z ortodoksów, którzy w głębi swej duszy zawsze czują się narodowymi Żydami, przystąpić do tych wniosków i powziąć uchwały wprost sprzeczne z tendencyami p. komisarza.

Ale od czego jest znany spryt kahalny p. dra Hochfelda, od czego jego tylekroć wypróbowana praktyka we fałszowaniu opinii publicznej? Łatwo też znalazł on dobry sposób wyjścia z tej sytuacyi.

Oto dnia 27. b. m. oświadczył p. dr. Hochfeld inteligentnym członkom swej Rady, zebranym jak zwykle po obiedzie w kawiarni, że posiedzenie kahału, zwołane na godz. 3. po południu, odbędzie się dopiero o godz. w pół do piątej, gdyż większość członków chce być na pogrzebie zmarłego radnego i dyrektora kasy oszczędności śp. Lubieńskiego, który to pogrzeb miał się odbyć o godz. 4. po południu.

Wobec tego owi członkowie Rady około godz. 3 rozeszli się do domu, podczas gdy p. dr. Hochfeld z miną tryumfującą conajmniej jak ongiś Hindenburg, który wywiódł w pole Mackell, wprost z kawiarni udał się do kahału, gdzie oświadczył kilku tamże zebranym ortodoksom, iż należy wysłać na zjazd w Krakowie wymienione przezeń osoby, zaś co do dyrektywy debata jest niepotrzebna, skoro on sam także pojedzie i będzie już na niej przemawiał. Na tem posiedzenie zostało zamknięte, a p. dr. Hochfeld z ulgą na sercu po spełnionym czynie obywatelskim udał się na pogrzeb śp. Lubieńskiego.

Kiedy jednak druga część Rady przybocznej, która miała odwagę zająć poprzednio wobec p. komisarza stanowisko »opozycyjne«, o oznaczonej godzinie zjawiła się w kahale, zastała tamże drzwi zamknięte i po dłuższem czekaniu z rozczarowaniem się dowiedziała, że posiedzenie odbyło się o godz. 3. i że na niem zapadły wyż wspomniane uchwały. Tak to załatwił się kahał rzeszowski ze zjazdem odbyć się mającym w Krakowie.

Nasuwa się jednak bliskie pytanie, czy przypadkiem z góry nie dano wszystkim prezesom kahałów takie lub tym podobne wskazówki co do wyboru delegatów na zjazd. Gdyby jednak tak nie było, podajemy tym panom przykład rzeszowski jako wzór, gdyż tylko w ten sposób opinia zjazdu kahałów w Krakowie będzie jednolitą i »prawdziwym« objawem woli »całego« żydostwa w Galicyi.

•

Tyle nasz współpracownik rzeszowski. W chwili obecnej przybiera to, co się działo w Rzeszowie, charakter więcej niż lokalny. W chwili, w której nowy duch czasu zdruzgotał stare uświęcone zdawało się wszystkim potęgi, kiedy padają jedna za drugą wszystkie twierdze wstecznictwa, ciemnoty i absolutyzmu, także dni panowania kahalaików są liczone! To, na co sobie pozwalają obecnie nasi kahalnicy, to są już tylko konwulsyjne podrygi na wymarcie będących potęg. Nadchodzi czas porachunku! Radzimy tym panom mieć się na ostrożności ze swojemi sztuczkami. Prawdziwa wola ludu żydowskiego nie da się więcej sfałszować nieczną robotą posłepaków pana starosty. Jeśli zajdzie potrzeba, społeczeństwo żydowskie czynnie wystąpi przeciw niepowołanym i narzuconym mu zastępcom.

A dla Żydów Rzeszowa i Galicyi niechaj powyższe na pozór tak błahe wypadki w Rzeszowie będą ostrzeżeniem. Jest obowiązkiem wszystkich narodowych żywiołów, czuwać w chwili obecnej nad wszystkiem, co się dzieje w ciemnej izbie kahalnej. Czas najwyższy, aby ortodoksya nasza, która czuje i myśli po żydowsku, zerwała raz nareszcie z niskiem i niegodnem płaszczeniem się wobec kilku inteligentów o służalczych duszach. Kahały to podstawy naszego życia narodowego w Galicyi. Zdobycie tychże, oczyszczenie ich z elementów ze żydostwem nie mających nic wspólnego, ich gruntowne zreformowanie na szerokiej demokratycznej podstawie, oto żądania, która już muszą być urzeczywistnione, aby i na nas nie zemściło się owa nieszczęsne »zapóźnone«. Początek już jest zrobiony. W całym szeregu miast i miasteczek kahały solidarnie wystąpiły w obronie postulatów narodo-żydowskich. W każdym mieście powinni teraz Żydzi energiczne poczynić starania, aby intrygi i niecne sztuczki zaprzedanych moszków nie zaprzepaściły sprawy narodu żydowskiego. Na zjazd kahałów muszą być wysłani delegaci reprezentujący większość społeczeństwa żydowskiego. A chyba jasnem jest, że przygniatająca większość społeczeństwa żydowskiego czuje jedynie narodowo i ze swoich żądań narodowych nigdy nie zrezygnuje.

— Żydowski związek ludowy »Zion« dla Mor. Ostrawy i okolicy urządza w sobotę dnia 2. listopada 1918 r. o godz. 8 wieczorem w wielkiej sali Niemieckiego Domu w M. Ostrawie publiczne zgromadzenie. Na porządku dziennym: Uznanie żydowskiej narodowości w Austryi. Referować będą: rabin dr. Goldschmidt z Prościejowa (Prossnitz), dr. Hermann (Berno) i dr. Bernfeld (Wiedeń).

Z ostatnich koncertów.

Małgorzata Löwit. Gidia Buccarini.

W sobotę koncertowała w sali kasina oficerskiego uczenica Godowskiego, p. Löwit, pianistycznie bardzo zaawansowana i rozporządzająca już poważnym programem. Cały jej wieczór przedstawiał sympatyczną dla słuchacza »gradatio« wrażeń dodatnich, bo grane w drugiej części koncertu kompozycye lepiej odpowiadają środkom technicznym, jakie pianistka posiada, jak »Chaconne« Bacha i »Karnawał« Schumanna. Szczególnie Chaconne stawia ogromne wymagania w kierunku plastyki i organowego wprost tonu uderzenia. P. Löwit ma wprawdzie przyrodzoną siłę, ale jej forte brzmi jeszcze surowo i twardo, co może być winą raczej szkoły jak indywidualnych warunków. »Karnawał« był za mało romantyczny, zbyt refleksyjnie pojęty. W przeciwstawieniu do tego pieśń prząśniczki Mendelssohna i »Charakterstück« grane były świetnie z brawurową techniką palcową i finezyjną ostrożnością w dotknięciu klawisza. — Fantazya Lukrecyo Liszta wrzała temperamentem i werwą, która stanowi wybitną cechę tej pianistki.

Z kolei usłyszeliśmy wreszcie w »Sokole« tak hucznie zapowiadaną p. Gidię Buccarini. Głos tej śpiewaczki rozporządza rzeczywiście nadzwyczajnie szeroką skalą, i z równem powodzeniem prowadzi skromną melodyjkę włoską Belliniego (Norma) jak egzotyczne arye »Madame Butterfly« w ich dramatycznem zabarwieniu. Gidia Buccarini olśniewa przedewszystkiem kolosalną techniką koloraturową, ale niezależnie od tej wytrawności najwyższych trybów jej tony wysokie brzmią mniej pięknie jak niskie, bo nie dostaje im ciepła i barwy.

Na szczególną uwagę zasługuje poczucie estetyczne, z jakiem artystka śpiewa melodye poruszające się w średniej oktawie i jak ładnie brzmi jej interpretacya w stłumionych frazach.

Na ogół — słuchacza raczej bierze technika głosu jak jego krasa.

Prócz głosu artystki miał do nas także przemówić sprzedawany program koncertowy, na którym widniały rozciągnięte na 3 oktawy krzyczące nuty, mające nas »dokumentnie« i czarno na białem przekonać, czego świadkami będziemy — rzecz choćby ze względu na zły smak tego rodzaju »przemawiania« do słuchaczy — całkiem niepotrzebna.

F. S.

Od wydawnictwa.

W ostatnich czasach zmuszone były wszystkie wydawnictwa austryackie i galicyjskie, a tem samem i krakowskie, podnieść znacznie cenę abonamentu z powodu bardzo znacznego podrożenia papieru, druku i wszystkich sił pomocniczych.

Jakkolwiek mieliśmy zamiar dopiero w późniejszym terminie podwyższyć prenumeratę, to jednak stosunki zmuszają nas do tego już w chwili obecnej.

Spodziewamy się, że nasi czytelnicy i abonenci wezmą chętnie na siebie to dla nas tak konieczne, a dla nich nie tak dotkliwe podwyższenie ceny i przez to umożliwią nam wzmocnienie naszego pisma.

Prenumerata »Nowego Dziennika« wynosić będzie od 1. listopada b. r.

w Krakowie:

miesięcznie	6.50 K,	z odnoszeniem do domu	8 K
kwartalnie	19.50 K,	» » »	24 K
półrocznie	39.— K,	» » »	48 K

w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i w Niemczech:

miesięcznie	7 K
kwartalnie	20 K
półrocznie	40 K

Numer pojedynczy w Krakowie i na prowincyi: 30 hal.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

KRONIKA.

Kraków, 31. października.

— Konsul czeski w Krakowie. »Narodni Vybor« ma zamianować w najbliższych dniach czeskiego konsula dla Krakowa.

— Połączenie kolejowe między Pragą a Krakowem. Jak słychać, w najbliższym czasie zaprowadzone będzie połączenie kolejowe bezpośrednie między Krakowem a Pragą.

— Zastępcza Komisya Likwidacyjna. (Prezydyum zebrania poselskiego), urzędująca na razie w magistracie, odbyła wczoraj między innemi konferencyę z dyrektorem policyi Krupińskim oraz reprezentantami policyi wojskowej w sprawie utrzymania porządku w mieście.

Wczoraj odbyła się również konferencya z przedstawicielami krakowskiej komendy wojskowej i naczelnej komendy armii, którzy uznając rząd polski, rozpoczęli pertraktacye w sprawie zapasów żywności w krakowskich magazynach wojskowych. Przebieg konferencyi był zupełnie zadawalniający. Ostateczne decyzye zapadną dzisiaj w południe.

— Subwencya na odbudowę przemysłu. Wczoraj odbyło się w Magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Kollego posiedzenie Rady powiatowej Inspektoratu zasiłkowego, na którem załatwiono szereg próśb o subwencye na cele odbudowy przemysłu. Następnie ustalono wysokość wynagrodzeń za szkody poniesione podczas ostatnich rozruchów.

— Zbrodniczy postępek aptekarza. Z Dynowa donoszą nam o skandalicznem zachowaniu się tutejszego aptekarza, które pociągnęło za sobą ofiarę w życiu ludzkim. — Dnia 22. b. m. przybył do apteki 20-letni A. G. i żądał jakiegoś lekarstwa. Aptekarz odmówił wydania, mimo, że lek ten sprzedawał równocześnie obecnym w aptece wieśniakom. Mimo usilnych próśb, że chodzi tu o uratowanie życia dziecka, wyzuty z czci i sumienia farmaceuta odmówił sprzedaży Żydowi, którego wkońcu wyrzucił za drzwi, mówiąc »wynoście się, Żydzie; niema dla was medycyny.«(!) Wskutek braku środków lekarskich, które można było nabyć tylko w tej jedynej w Dynowie aptece, dziecko zmarło. Dziecko miało 4 lata; nazywało się Izak March.

— W sprawie tygodnika kupieckiego. Krakowskie Stowarzyszenie Kupców zawiadamia o odbytej dnia 27. b. m. konferencyi udziałowców dla wydawnictwa nowo mającego powstać tygodnika kupieckiego pod przewodnictwem p. Radcy Schachtera. Po dokładnem omówieniu sprawy, na jakie trudności natrafia w obecnych warunkach wydawnictwo własnego organu, z powodu nie możności otrzymania potrzebnego papieru, nareszcie redaktora o znajomościach fachowych i braku potrzebnych funduszów, na wniosek p. Bobrera uchwalili obecni udziałowcy dla wydawnictwa tygodnika pod nazwą »Kupiec«, zbieranie na ten cel dalszych funduszów oraz odstępują Wydziałowi Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców zainteresowanie się wydawnictwem organu tego w odpowiednim czasie.

— Rada wyznaniowa Gminy izraelickiej w Krakowie odbyła wczoraj posiedzenie, poświęcone sprawie wysłania delegatów na wiec Galicyjskich Gmin wyznaniowych.

— »Przedświt-Haszachar«, związek żyd. mł. akad. U. J. (Zielona 15) zawiadamia członków, że dziś, t. j. we czwartek, o godz. 6½ wiecz., odbędzie się zebranie z odczytem na temat: »Sprawa żydowska w państwie polskiem«. Goście, wprowadzeni przez członków, mile widziani.

— Posiedzenie pań współdziałających w zbiórce na herbaciarnię żydowską odbędzie się dzisiaj, we czwartek, o godz. 5-tej po południu w stowarzyszeniu »Solidarność«, Zielona 10, II. piętro.

— P. Juliusz Nechilicht złożył w Magistracie kwotę 1000 K na ubogich miasta, po 500 K dla żydowskich i chrześcijańskich, dla uczczenia bł. p. G. Gersona Bazesa.

— Kaucya na zabezpieczenie ewentualnych szkód podczas festynów w parkach miejskich. Magistrat podaje do wiadomości, że Towarzystwa, chcące urządzić festyny w parkach miejskich, będą odtąd musiały składać kaucyę w kwocie 500 K na pokrycie ewentualnych szkód, podczas festynu wyrządzonych.

— Zbiórki uliczne dnia 3. listopada. Magistrat zezwolił na urządzenie zbiórki ulicznej w dniu 3. listopada na rzecz herbaciarni dla żydowskich młodocianych robotników (w dzielnicy VII i VIII) oraz na schronisko dla weteranów z r. 1863/64 w dzielnicach I—VI i IX—XXII.

— W Kollegium wykładów naukowych (rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: we czwartek, 31. b. m., red. Kaz. Czapiński: Schopenhauer i religia; w piątek, 1. listopada dr Henr. Raabe: Dzieje życia (z dziedziny biologii); w sobotę, 2. listopada: prof. dr. Jór. Reiss: Muzyka Mozarta (z ilustr. muzyczną). Wstęp 80 hal. dla uczącej się młodzieży 50 hal. Na wykłady sobotnie 2 K i 1 K. Początek o godz. 7. wiecz.

— Wanda Landowska, znakomita nasza klawesynistka i pianistka, wykona na koncercie w niedzielę, dnia 3. b. m. w sali »Sokoła« nadzwyczaj zajmujący program. Pozostałe bilety do nabycia w księgarni Fr. Eberta ul. Sławkowska, Hotel Saski.

— Najstarszy zabytek na Wawelu. Wczoraj o godz. 9-tej odbyło się otwarcie i oddanie do zwiedzania publiczności najstarszego zabytku polskiego, kaplicy św. Feliksa i Adaukta, odkopanej w podziemiach zachodniego skrzydła zabudowań zamku wawelskiego. Zabytek ten, noszący wszelkie cechy architektury bizantyjskiej, świadczy o tem, że w IX. i X. wieku, z którego kaplica przypuszczalnie pochodzi, okazały się wpływy wschodnie, podczas gdy dotąd mniemano, że jedyny wpływ na kulturę i sztukę polską miał zachód. Kaplica nie będzie oddana kultowi religijnemu, lecz będzie tylko przedmiotem zwiedzań.

— Konfiskata 10 wagonów gęsi. Prezydyum miasta skonfiskowało na stacyi kolejowej w Krakowie z nakazu P. K. L. 10 wagonów z gęsiami, które usiłowano wywieźć na zachód. Część tych zapasów będzie sprzedaną w Krakowie. Reszte rozdzieli się pomiędzy inne miasta w Galicyi. Jeden wagon gęsi rozsprzedano między kolejarzami krakowskimi.

— Wywóz towarów przez wojskowość. Jak się z wiarygodnego źródła dowiadujemy, wywozi wojskowy magazyn zaopatrzenia przy ul. Rakowickiej automobilami przez cały dzień wczorajszy towary opakowane w skrzynkach z amunicyi.

— Morderstwo z zemsty. We wsi Głębokie napadli w niedzielę, 27. b. m. idącego drogą Jana Kwaterę, 22-letniego gospodarza z Koczmyrzowa 51-letni Wojciech Krzywdziak i 17-letni syn jego, który strzelił do Kwatery z rewolweru, raniąc go ciężko, poczem starszy Krzywdziak dobił Kwaterę uderzeniem kłonicą. Powodem zbrodni było to, że młody Krzywdziak został podczas konkurów w Koczmyrzowie pobity, za co ślubował zemstę pierwszemu napotkanemu mieszkańcowi Koczmyrzowa. Ofiarą jego padł zupełnie niewinny Kwatera. Za obu mordercami, którym udało się zbiedz, wdrożono energiczne poszukiwania.

Repertuar teatru miejsk. im. J. Słowackiego.

Czwartek, 31. bm.: »Wyzwanie« B. Gorczyńskiego.

Piątek, 1. listopada: popołudniu: »Przyjaciele« Al. hr. Fredry; wieczorem »Wesele« St. Wyspiańskiego.

Sobota, 2. listopada: »Wyzwolenie« St. Wyspiańskiego.

Niedziela, 3. listopada popołudniu: »Zawód« Macieja Szukiewicza; wieczorem: »Zaczarowane koło« L. Rydla.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Piątek, 1. listopada popołudniu: »Młynarz i jego córka«; wieczorem: »Młynarz i jego córka«.

Sobota, 2. listopada, popołudniu: »Młynarz i jego córka«, wieczorem: »Młynarz i jego córka«.

Niedziela, 3. listopada: »Zbójcy«, wieczorem: »Piękna żonka«.

Z kraju.

— Urzędowe pisma Polskiej Komisyi likwidacyjnej. Komisya Likwidacyjna wystosowała pismo do prezydenta ministrów prof. Lammascha, notyfikujące powstanie P. K. L. i objęcie czynności przez Prezydyum P. K. L. Komisya żąda wydelegowania przez rząd austryacki pełnomocników do narady z pełnomocnikami P. K. L. celem umówienia wymiany ropy, nafty, zboża, i surowców galicyjskich na towary przemysłowe i surowce austryackie. Nadto Komisya donosi prezydentowi ministrów Lammaschowi, że z dniem wczorajszym zamknęła wywóz wszystkich środków żywności i surowców z kraju. Drugie pismo wystosowała Komisya do p. Namiestnika Huyna, notyfikujące powstanie P. K. L. i objęcie czynności przez Prezydyum P. K. L. Komisya żąda od p. Namiestnika wstrzymania wywozu wszystkich środków żywności i surowców z kraju oraz wstrzymania rekwizycyi.

Prezydyum P. K. L. wystosowało do urzędów państwowych, krajowych i gminnych następujące wezwanie:

1. Posłowie polscy do austr. Rady państwa stwierdzają raz jeszcze, że ziemie polskie w obrębie monarchii austro-węgierskiej należą już do Państwa Polskiego.

2. Dla ziem tych tworzy się Komisya Likwidacyjna, złożona z 23 polskich posłów do austr. Rady państwa.

3. Siedzibą Komisyi Likwidacyjnej jest m. Lwów.

4. Wybrana P. K. L. wyznaczy ze swego łona prezydyum z czterech stronnictw: P. L. S., N. D., P. P. S. D. i P. D.

5. Wywóz środków żywności z kraju ma zależeć tylko od pozwolenia P. K. L.

6. P. K. L. obejmie całą służbę żywnościową w kraju.

Nadto wystosowała Komisya pismo do wszystkich trzech komend wojskowych (Kraków, Lwów, Przemyśl), z wezwaniem, ażeby władze wojskowe nie wywoziły z magazynów wojskowych lub arsenałów środków żywności, surowców i broni i że wywóz ten udaremni się wszelkiemi stojącemi do rozporządzenia środkami.

— Polski komisarz rządowy dla Galicyi. W Warszawie krąży pogłoska, iż Rada Regencyjna w tych dniach zamierza polskiego komisarza rządowego dla Galicyi. Komisarzowi przydani zostaną fachowo wyszkoleni doradcy.

— Liga Państwowości Polskiej a nowy gabinet warszawski. L. P. P. zajęła oficyalnie następujące stanowisko wobec gabinetu: Uważając jak najszybszą budowę państwa za konieczną, L. P. P. gotowa jest popierać obecny rząd, o ile tenże odda się pracy nad budową państwa i zrealizuje obecne korzystne konjunktury zewnętrzne, a w polityce wewnętrznej pójdzie drogą istotnych reform społecznych. Udział ministra Ponikowskiego w gabinecie określa L. P. P. jako udział fachowca.

— Poseł Włodzimierz Tetmajer, wybitny członek Polskiego Stronnictwa Ludowego, zgłosił wystąpienie z P. S. L. z powodu różnicy zapatrywań, jaka powstała między nim a resztą posłów ludowych w stosunku do rządu warszawskiego. Poseł Tetmajer stoi na stanowisku bezwzględnego posłuchu dla polskich władz centralnych.

— Stanisławów. Stanisławów należy może do najwięcej zniszczonych miast Galicyi, a ludność żydowska najbardziej ucierpiała, albowiem miasto nasze po trzykroć przeszło inwazyę rosyjską. Jak już w jednym z listów doniosłem, zajmuje się Żydowski Komitet ratunkowy ulżeniem nędzy żydowskiej. Sprawozdanie działalności tegoż Komitetu daje nam dokładny obraz tej nędzy w Stanisławowie i okolicy. Ż. K. R. został powołany do życia podczas pierwszej inwazyi rosyjskiej, kiedy to oficyalna reprezentacya żydowska (kahał) opuściła miasto, zostawiając tysiące biednych bez wszelkiej opieki. Ciężką miał też z początku Komitet pracę. Nie miał bowiem żadnych środków materyalnych do dyspozycyi, a nędza w mieście ogromnie się zwiększyła wskutek przypływu uchodźców z okolicy i sąsiednich miasteczek, władze zaś rosyjskie jeszcze mu w pracy przeszkadzały. Lecz i mimo to dzięki staraniom pp. Dermana i Weiden-

żalda udało się w części ulżyć nędzy, przez zebranie składek u zamożniejszej ludności żydowskiej. Wśród takich warunków pracował Komitet do lipca 1917 roku. Kiedy bowiem Stanisławów został ostatecznie uwolniony, a ludność zaczęła wracać z uchodźtwa, to Komitet w tych ramach, rzecz jasna, nie mógł sprostać swemu zadaniu. I nastąpiła też reforma. Komitet Ratunkowy został przedewszystkiem rozszerzony, a na jego czele stanęła osoba energiczna, powszechnie ceniona i już w czasie inwazyi ze swej pracy filantropijnej zasłużona, p. dr. Karol Halpern. Jemu to udało się zjednać cały szereg ludzi najrozmaitszych przekonań politycznych, którzy obecnie pracują bardzo intenzywnie w Komitecie Ratunkowym, tak że dzisiaj Ż. K. R. obejmuje prócz samego Stanisławowa przeszło 40 gmin żydowskich połud.-wschodniej Galicyi. Przedewszystkiem rozwinął Komitet akcyę zapomogową dla wracających uchodźców, udzielając im bądź doraźnego zasiłku, bądź pożyczki bezprocentowej. Od 1. stycznia 1918. r. do 31. lipca b. r. otrzymało 1100 osób jednorazowe wsparcie (5500 K), a 100 osób otrzymuje stałe miesięczne wsparcie, a blizko 300 osobom udzielił bezprocentowej pożyczki od Wojennego Zakładu Kredytowego. Ponieważ większa część uchodźców wróciła zupełnie pozbawiona wszelkiej garderoby, rozdziela Żydowski Komitet Ratunkowy bądź bezpłatnie, bądź po zniżonej cenie odzież (9000 K). Za ogromną zasługę należy Komitetowi poczytać powołanie do życia Sekcyi prawnej, w której pp. dr. Rubin Jonas, Laufer, Rittermann i Sussmann udzielają biednej ludności bezpłatnej pomocy prawnej. Wystarczy wspomnieć, że prócz ustnie udzielonych informacyi załatwiła sekcya prawna od 1. stycznia b. r. do 31. lipca b. r. 5000 pisemnych spraw. Sekcya opieki lekarskiej udziela biednej ludności bezpłatnej pomocy lekarskiej i środków leczniczych. Komitet rozwinął też opiekę nad sierotami wojennemi, zakładając ochronkę, gdzie przeszło 80 dzieci znalazło pomieszczenie, ponadto otrzymuje 74 sierót u osób prywatnych. Również opiekuje się Komitet terminatorami i pośredniczy w udzielaniu wsparć żyd. jeńcom rosyjskim. Wskutek wielkiej śmiertelności niemowląt powołał Ż. K. R. do życia sekcyę »kropla mleka«, która udziela biednym dzieciom do lat trzech we własnych ubikacyach bezpłatnie dobrego mleka. Z kuchni ludowej, utrzymywanej przez Ż. K. R. (od stycznia do lipca 195.000 K), pobiera przeszło 1000 osób za opłatą 20 hal. codziennie dobre i smaczne obiady. Również zajął się Komitet Żydami wiejskimi, którzy ogromnie ucierpieli, powołując do życia sekcyę wiejską, która ma za zadanie być rolnikom żydowskim pomocną przy odbudowie gospodarstw, udzielając im bądź kredytu, bądź też tanich narzędzi (na ten cel wydano 50.000 K). Dzięki inicyatywie Żydowskiego Komitetu Ratunkowego powołano do życia szkołę ludową barona Hirscha, która była przez 4 lata zamknięta. Jak ze sprawozdania widać, jest praca Komitetu wielka, bo ogromną jest nędza żydowska w Stanisławowie i okolicy, a państwo w bardzo szczupłej mierze pomocy udziela.

Sch

Ze świata.

— **Ustawy zasadnicze państwa dońskiego.** Rada kozacka przyjęła zasady proponowane przez komisyę, uznające obwód doński za państwo niepodległe, zbudowane na podstawie prawa ludu. Najwyższą władzą państwa jest »rada kozaków«. Najwyższa władza wykonawcza spoczywa w rękach atamana i sowietu i kierowników oddziałów czyli ministeryów. Rada kozaków zwoływana ma być co rok przez atamana, członkowie zaś Rady obierani mają być na okres trzyletni. Wogóle Rada kozaków ma być najwyższem ciałem ustawodawczem, do którego kompetencyi należeć będzie wybór atamana.

— **Serbski poseł w Ameryce do syonistycznej organizacyi.** Ambasador serbski w Ameryce, L. Michaelowicz, wystosował do tamtejszej organizacyi syonistycznej następujące pismo: Naród serbski ma te same ideały, co i naród żydowski. Wolność dla każdego narodu i równouprawnienie wszystkich obywateli zawsze będą zasadami Serbii. Uważamy Żydów w Serbii za naszych braci. Chcę zaznaczyć, że realizacyę ideałów narodu żydowskiego powita cały naród serbski z entuzyazmem i wielką radością.

— **Żydowska technika na Ukrainie.** »Nale Czas« donosi, że pierwsze jekaterynosławskie kursa politechniczne zostały oddane żydowskiej technice, której uczniom będą przysługiwały wszelkie prawa rządowych szkół technicznych.

— **Aleja im. Boruchowa w Machnaim.** Grupa robotnicza w galilejskiej kolonii Machnaim postanowiła w godny sposób uczcić pamięć wielkiego wodza poale-syonistycznego Ber Boruchowa, rozpocząwszy sadzenie alei, która będzie nosiła nazwę »Szderath-Baruchow«.

— **Podatek palestyński gminy żydowskiej w Strasburgu.** Na wniosek prof. Dreyfusa gmina żydowska w Strasburgu uchwaliła podnieść podatek gminny o 3 proc. na rzecz potrzeb Palestyny.

Sprawozdania giełdowe zob. str. 2.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywozie.